

Sygnatura akt VI Ka 1260/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r.

sprawy **B. S.** ur. (...) w B.,

syna E. i J.

obwinionego o wykroczenie z art. 96§3 kw w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dn. 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 października 2013 r. sygnatura akt IX W 1644/12

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1260/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 28 stycznia 2014 roku

Apelacja obrońcy obwinionego B. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 29 października 2013 roku (sygn. akt IX W 1644/13), którym sąd ten uznał obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., okazała się bezzasadna, przez co zaskarżony wyrok sąd odwoławczy utrzymał w mocy.

Zarówno ustalenia faktyczne sądu rejonowego, jak i będąca ich konsekwencją ocena prawna zachowania obwinionego uznana zostać musiała za trafną i zasługującą na uwzględnienie. Podniesione zaś w apelacji zarzuty i argumenty za słuszne uznane zostać nie mogły. Nietrafny pozostaje zatem zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i 8 k.p.k. stosowanych w związku z odsyłającym do tych przepisów art. 109 § 2 k.p.w., wyrażający się w dowolnej ocenie przez sąd rejonowy materiału dowodowego prowadzącej do uznania, iż obwiniony wyczerpał znamiona przypisanego jego osobie wykroczenia. Wprawdzie nie do końca trafne pozostaje stanowisko sądu rejonowego z którego wynika, że tylko i wyłącznie poprzez osobiste stawiennictwo na skierowane do niego wezwanie i tylko poprzez złożenie zeznania w kwestii tego kto użytkował należący do niego samochód w dniu 24 maja 2012 roku, obwiniony mógł uniknąć ponoszenia odpowiedzialności za wykroczenie polegające na niewskazaniu na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył

pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, to jednak zachowanie oskarżonego bez wątplenia zasadnie uznane zostało przez sąd rejonowy jako wyczerpujące znamiona przypisanego jego osobie wykroczenia. Przepis art. 96 § 3 k.w. nie statuuje odpowiedzialności za niestawienie się na wezwanie i niezłożenie zeznań, lecz wyłącznie za niewskazanie wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu, komu osoba określona w art. 96 k.w. powierzyła pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Art. 96 § 3 k.w. nie uzależnia także odpowiedzialności za określone w nim wykroczenie od stawiennictwa we właściwej jednostce i złożenia tam zeznań ze wskazaniem osoby, która użytkowała pojazd w oznaczonym czasie. Oświadczenie w tym przedmiocie złożone być może także w inny sposób, jednakże musi być ono sformalizowane tak, by mogło ono zostać wykorzystane w postępowaniu właściwych organów. Nie ma racji obrońca obwinionego, który w zachowaniu B. S. wyrażającym się w każdorazowym informowaniu doręczającego mu wezwanie funkcjonariusza straży miejskiej upatruje zachowania wykluczającego możliwość przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.. Stanowisko powyższe uzasadnione pozostaje kilkoma względami. Po pierwsze, funkcjonariusz ten uprawniony był wyłącznie do doręczenia pisma obwinionemu, nie odbierał od obwinionego oświadczenia, w związku z wypowiedzią obwinionego nie dokonywał także żadnych sformalizowanych czynności (notatki, protokołu). Podobnie nieskuteczne z punktu widzenia odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. pozostawałoby dla przykładu poinformowanie o osobie użytkującej pojazd spotkanego na ulicy innego funkcjonariusza Straży Miejskiej. Gdyby nawet argumentację powyższą pominąć, to i tak obwiniony po tym, jak otrzymał kolejne pismo z wezwaniem do stawiennictwa i wskazania użytkownika pojazdu, musiał zorientować się o bezskuteczności informacji przekazywanych ustnie funkcjonariuszowi zobligowanemu wyłącznie do doręczenia wezwania, przez co jego zachowanie nie może wyłączać jego odpowiedzialności za przypisane jego osobie wykroczenie. Sąd odwoławczy dostrzega także wątpliwości odnośnie tego, czy rzeczywiście możliwe było, aby obwiniony informował przekazujących mu wezwanie funkcjonariuszy Straży Miejskiej o użytkowniku należącego do niego pojazdu w dniu wskazanym w wezwaniu, skoro odbierając wezwania w zamkniętych kopertach nie znał przecież ich treści, nie mógł zatem udzielić doręczającemu wezwanie funkcjonariuszowi odpowiedzi na wezwanie zawarte w doręczonym mu właśnie piśmie.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, gdy ten argumentuje, że obwiniony z powodu konieczności poświęcania czasu na zajmowanie się prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą nie stawiał się na wezwania Straży Miejskiej. Przeczą temu wyjaśnienia samego obwinionego, który jako powód niestawiania się na wezwania wskazał fakt, iż wiedział on, że w sytuacji, gdy stawia się na wezwanie, zostanie ukarany mandatem i dlatego nie stawiał się w wyznaczonych terminach. Żadnego znaczenia dla oceny, czy popełnił obwiniony przypisane jego osobie wykroczenie nie posiada fakt, iż nie wprowadzał on nigdy funkcjonariuszy Straży Miejskiej w błąd, bowiem czyn objęty wyrokiem sądu rejonowego nie wyrażał się we wprowadzaniu tych funkcjonariuszy w błąd. Podobnie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje twierdzenie obrońcy odwołujące się do przekonania obwinionego, że składał on wyjaśnienia odnośnie innego niż objęty wnioskiem o ukaranie zarzutu. Jeśli wyjaśnienia jego stanowią oświadczenia prawdziwe, to przekonanie o treści stawianego mu zarzutu, nota bene takiego z którym został on zapoznany, nie może posiadać żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy popełnił on przypisane mu wykroczenie. W wyjaśnieniach tych odniósł się nadto także do okoliczności postawionego mu w niniejszej sprawie zarzutu. Kwestionowanie w apelacji prawidłowości parkowania pojazdu obwinionego w dniu 24 maja 2012 roku nie może posiadać w niniejszej sprawie choćby śladowego wpływu na rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności obwinionego. Pozostaje ono oderwane od realiów niniejszej sprawy.

W tych okolicznościach apelacji obrońcy nie można było uwzględnić. Nie dopatrując się nadto żadnych powodów do kwestionowania zaskarżonego wyroku również w zakresie rozstrzygnięcia o karze, sąd odwoławczy wyrok ten utrzymał w mocy zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w wysokości wskazanej w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach.